

Warszawa, 16.09.2021 r.

Koleżanki i Koledzy, Represjonowani!

Krzywda jaką Wam uczyniono ma wiele ponurych i tragicznych wymiarów. Jednym z nich jest wykluczenie doświadczonych funkcjonariuszy ze sztafety pokoleniowej, której celem jest przekazywanie wiedzy i umiejętności swoim następcom.

Widzimy co się dzieje w policji. Wszyscy jesteśmy przerażeni ignorancją i brakiem wykszolenia. Skutki tego często są tragiczne. Obywatel, który powinien policjantom ufać, drży o swoje zdrowie a nawet życie.

Widzimy też, że niekompetencja króluje w innych służbach. Rozpanoszyła się na wszystkich niemalże szczeblach i paraliżuje pracę ważnych struktur aparatu państwa.

Gdy dodamy do tego koleśiostwo, nepotyzm i służalczość polityczną, powstaje obraz państwa w stanie permanentnego zagrożenia. Państwa zżeranego od środka przez raka, który jest złośliwy i atakuje wszystkie organy.

Wiem, bo często rozmawiamy, że Wasze kompetencje i doświadczenie mogłyby przyczynić się w sposób istotny do uleczenia tej części organizmu państwowego, która odpowiada za bezpieczeństwo obywateli. Ale jako represjonowani, jesteście obywatelami drugiej kategorii. Nikt Was nie poprosi o radę, wsparcie, podzielenie się doświadczeniem.

I dobrze! Bo każdy z nas musi mieć świadomość, że współpraca z tym reżimem jest po prostu kolaboracją. Ci, którzy spowodowali krzywdę kilkudziesięciu tysięcy niewinnych funkcjonariuszy, nie zasługują na żadną współpracę. Ci, którzy zbrodnią parlamentarną spowodowali śmierć 63 osób, zasługują wyłącznie na odpowiedzialność karną i wieczne potępienie.

10 października byłem gościem konferencji „Pamięć, Prawda, Przyszłość” w Kołobrzegu. Była tam też Pani Józefa Rutkowska, którą znacie z filmu Andrzeja Dziedzica „Czy ktoś za tę zbrodnię odpowie?”. Wraz z mężem popełniła samobójstwo. On skutecznie opuścił ten padół, ją uratowała ukochana suczka,

która lizaniem wybudziła swoją panią ze śpiączki. Pani Józefa jest żywym aktem oskarżenia. Jest wyrzutem sumienia tego nieludzkiego, okrutnego reżimu, który niszczy ludzi.

Takich osób jak Pani Józefa jest więcej, coraz więcej. Wywodzą się z wielu środowisk, nie tylko emerytów mundurowych. Reżim ma swoje ofiary, ich lista się wydłuża.

Dla nich, dla pamięci o nich, musimy stale pilnować, żeby wskazówka moralnego kompasu pokazująca zło nigdy nie zachwiała się i zawsze wskazywała jego źródło. Bo źródło jest jedno, żadne relatywizowanie, żaden symetryzm, nie wchodzi w grę!

Dziękuję za tę potrzebną konferencję. Padło tam wiele istotnych słów, pojawiły się nowe koncepcje, wybrzmiał głośno ton jedności środowiska. Jest nas w sumie niewielu. Naszą siłą jest wzajemny szacunek i wspólne cele, które nas jednoczą.

Byłem, jestem i zawsze będę z Wami!

Andrzej Rozenek

PS Dziękuję za wszystkie wyrazy wsparcia. Jesteście niezawodnymi Przyjaciółmi, za co jestem Wam bardzo wdzięczny.